

JAKUB POTULSKI

Problem „tego co polityczne” a tożsamość badawcza politologii

The Problem “of the Political” and Research Identity of Political Science

ABSTRAKT

Dyscypliny naukowe różnią się od siebie pod wieloma względami, przede wszystkim różnicują je zasadnicze problemy i odrębne metody badawcze. Nauka o polityce jako dyscyplina jest definiowana głównymi problemami badawczymi, przez utrwalanie „polityki” we wszystkich niezliczonych formach. Polityka przyjmuje wiele form i obejmuje wiele poziomów społecznych, począwszy od klanów i plemion tradycyjnych społeczeństw, przez nowoczesny samorząd, firmy i instytucje, aż do suwerennych państw i poziomu międzynarodowego. Autor niniejszego artykułu stwierdził, że zdefiniowanie polityki jest najważniejszym krokiem w procesie budowania teorii politycznej. Jego zdaniem powinniśmy definiować politykę jako instytucje społeczne; jako kompleks pozycji, ról, norm i wartości ulokowanych w poszczególnych rodzajach struktur społecznych i organizacji stosunkowo stabilnych wzorców aktywności ludzkiej w odniesieniu do podstawowych problemów w produkcji środków podtrzymujących życie, w reprodukcji osobników i utrzymywaniu struktur społecznych w danym środowisku. Polityka to instytucje społeczne, które rozdzielają władzę, wyznaczają cele społeczeństwa i podejmują decyzje. Autor stwierdził, że najbardziej skutecznym sposobem zrozumienia, czym jest polityka, jest definiowanie jej jako podstawowych instytucji społecznych.

Słowa kluczowe: teoria polityki, instytucje społeczne, funkcje, polityczność

WSTĘP

Każdy akt poznawczy wymaga wyjaśnienia istoty obiektu, który zawsze jest rozumiany jako pewien rodzaj rzeczywistości, obiektywnej i niezależnej od podmiotu, podmiotowo zdeterminowanej lub też przez podmiot wykreowanej. Dlatego też trudno jest uniknąć odpowiedzi na pytanie, czym jest obiekt, jaki badam? Jaki jest jego status ontologiczny? Jest to fundament wszystkich dociekań naukowych, gdyż tylko wtedy gdy badacze będą przyjmować wspólne stanowisko dotyczące ontolo-

gicznego statusu badanego przedmiotu, spory mogą mieć poznawczo-konkluzywny charakter. Żadna nauka nie jest wolna od sporów dotyczących ontologicznego statusu badanej rzeczywistości. Jednakże jeżeli uczeni nie osiągną pewnego stopnia takiej zgodności, nie są w stanie porozumieć się, a ich spory pozostają nierozstrzygnięte¹. Dlatego też banałem jest twierdzenie, że politologia jako dyscyplina badawcza podejmująca problem naukowego badania rzeczywistości określanej mianem politycznej nie może istnieć bez prób odpowiedzi na pytanie, czym jest polityka, a rozważania dotyczące istoty polityki stanowią kluczowy element politologii. Warto jednak przypominać, iż rozwój dyscypliny nie jest możliwy bez pewnego konsensusu co do przedmiotu badań.

POLITYKA JAKO PRZEDMIOT BADAŃ POLITOLOGII

Politologia jako dyscyplina badawcza podlega ogólnym kryteriom naukowości. Jeśli jest nauką, to powinna spełniać trzy kryteria, czy też inaczej mówiąc, każda dziedzina, by być uznana za autonomiczne pole badań, winna rozwinąć jej właściwe, różne od innych dyscyplin, trzy zasadnicze elementy: 1) zdefiniować specyficzny dla siebie przedmiot badań, względnie odrębny od innych dziedzin, gdyż ma to kluczowe znaczenie dla samookreślenia się danej dyscypliny; 2) wypracować własną, spójną terminologię, tworzącą jej aparat pojęciowy, a także ogólne teorie pozwalające w sposób możliwie spójny i całościowy ukazać główne zjawiska i zależności w obrębie właściwego sobie, ogólnie określonego przedmiotu badań; 3) wypracować metodologię możliwie adekwatną do danego przedmiotu badań i celów poznawczych.

Tak samo jak i wszystkie inne nauki politologia jest wyodrębniana na podstawie analizy przedmiotu jej badań, gdyż uprawianie nauki nie ma miejsca bez teorii przedmiotu poznania dyscypliny. Wyjściowym warunkiem wypracowania zadowalającego rozumienia złożonych i kontekstowo zróżnicowanych procesów politycznych jest możliwie jednolite, w sensie pewnej spójnej wizji ogólnej, pojmowanie samego przedmiotu badań politologii. Zasadniczym sensem istnienia politologii jako nauki jest to, że oferuje ona jednolitą perspektywę poznawczą, pozwalającą ująć jej wielowymiarowy przedmiot analiz w sposób wewnętrznie spójny, a jednocześnie adekwatny do rzeczywistości empirycznej. Ustalenie, czym jest polityka, jest sprawą podstawową dla rozwoju dyscypliny, gdyż tylko wówczas gdy badacze zajmujący się sferą polityki będą przyjmować w miarę spójne stanowisko odnośnie do ontologicznego statusu sfery polityki, będą w stanie formułować teorie polityki, a tym samym włączyć się aktywnie w proces budowania systemu wiedzy o rzeczywistości społecznej. Fakt niedoprecyzowania statusu teoretycznego nauki o polityce może

¹ Ciekawym przykładem takich rozbieżności był spór Alberta Einsteina i Nielsa Bohra dotyczący teorii kwantowej [Kumar 2012].

niekorzystnie wpłynąć na stan badań dotyczących metodologicznych aspektów tej dyscypliny nauk społecznych. Od niego bowiem zależy przebieg badania politologicznego i jego ostateczny efekt – uzyskana wiedza politologiczna.

Trudno zatem politologowi uciec od pytań, czym jest obiekt, który on bada. Jaki jest jego status ontologiczny?² Za pomocą jakich narzędzi mamy do niego dostęp? Najogólniej mówiąc, przedmiotem poznania politologii jest polityka, czy też ściślej mówiąc – zespół zjawisk, które składają się na sferę „polityczności”³. Wszelkie badania nad sferą polityki powinny zatem w większym lub mniejszym stopniu prowadzić do poszukiwania odpowiedzi na pytania ogólniejsze o to, czym jest polityka/polityczność. Politolodzy doskonale zdają sobie sprawę ze znaczenia dyskusji nad przedmiotem badań dyscypliny. Większość podręczników do politologii rozpoczyna się od prób definiowania polityki⁴. Także polscy politolodzy mają świadomość, że na obecnym etapie rozwoju badań politologicznych podstawowe, konstytutywne wręcz znaczenie dla odrębności i samodzielności dyscypliny ma zgoda co do samego jej przedmiotu badania określanego jako „polityka” lub też jako „polityczność”. Zarzuty,

² Kwestie ontologiczne dotyczą tego, co jest i co istnieje. Ontologia pyta, co jest przedmiotem wiedzy. Choć można postawić wiele różnych pytań ontologicznych, kluczowym zagadnieniem dla politologów jest natura tego co polityczne. Głównym problemem ontologicznym politologii jest zatem kwestia natury rzeczywistości politycznej [Marsh, Stoker 2006: 8]. Wydaje się, iż użycie terminu „ontologia” (i w takim sensie wykorzystał je autor niniejszego artykułu) służy podkreśleniu, że dla politologów podejmujących próby refleksji o tożsamości dyscypliny istotne jest nie tyle budowanie kolejnej definicji polityki, ile raczej refleksja dotycząca „istoty” sfery polityki. „Ontologia” odnosi się w tym wypadku do prób analizy „natury” i „istoty” szczególnej sfery naszego życia, jaką jest polityka.

³ Twórcą pojęcia „polityczność” był wybitny niemiecki filozof polityki Carl Schmitt. W swoich pracach zastanawiał się on m.in. czym jest państwo jako przejaw tego co polityczne i na czym polega „polityczność” państwa. Uważał, że sednem polityki jest chęć narzucenia swojej woli innym. Polityczne myślenie oraz polityczny instynkt przejawiają się w praktyce i w teorii jako zdolność rozróżnienia przyjaciela i wroga. Polityka jest polem walki, zderzeniem elementów, spośród których jeden musi przeważać. Istotą polityczności jest tworzenie opozycji wróg–przyjaciel [Schmitt 2000: 238]. W ciekawy sposób wykorzystwała pojęcie polityczności Chantal Mouffe, która zaproponowała wprowadzenie rozróżnienia pomiędzy „polityką” a „politycznością”, zwracając uwagę, iż polityka odnosi się do poziomu „ontycznego”, podczas gdy „polityczność” dotyczy poziomu ontologii. Oznacza to, że analiza poziomu ontycznego stawia w swym centrum zróżnicowane praktyki polityki konwencjonalnej, analiza poziomu ontologicznego dotyka zaś samego sposobu, w jaki stanowione jest społeczeństwo [Mouffe 2008: 23]. Dlatego też przyjmuje się, iż „polityka” rozumiana jako zachowanie ludzkie jest wyłącznie zewnętrznym przejawem „polityczności”, jako szczególnego fenomenu, który pojawił się w ramach społeczeństw ludzkich [Skarżyński 2012: 256–257]. Wprowadzone do obiegu przez Carla Schmitta pojęcie „polityczność” wydaje się zatem wartościowe nie tylko ze względu na nowatorstwo jego prac, lecz także na to, że użycie tego terminu może być pomocne dla rozróżnienia „polityki” i „polityczności”, co pozwala badaczom „uciec” od potocznych i konwencjonalnych konotacji związanych ze słowem ‘polityka’. Utożsamianie polityki z wyborami parlamentarnymi, sporami polityków i podobnymi obserwowanymi empirycznie zachowaniami politycznymi jest prawdziwe, ale taka „konwencjonalna” polityka stanowi tylko zewnętrzny, obserwowalny wyraz istnienia „sfery polityczności”, będącej stałym elementem „kondycji ludzkiej”.

⁴ Problemem w tym wypadku jest fakt, iż większość prób definiowania polityki/polityczności jest jednocześnie uwikłana w rozważania dotyczące tego, jak na przestrzeni wieków myślano o polityce i jak ją postrzegano. Niebezpieczeństwo takiego podejścia wynika z faktu, iż rozważania takie zamiast podejmować próbę odpowiedzi na pytanie, czym jest polityka, mogą zamiennie się w rozważania, co różni badacze rozumieją pod tym pojęciem.

że polskie środowisko politologiczne nie podejmuje problemu definiowania swojego przedmiotu badań, są krzywdzące i nieprawdziwe.

Sfera polityki była i jest bardzo ważnym elementem organizacji społeczeństw ludzkich. Polityka pozostaje nieodłączną częścią egzystencji człowieka jako istoty prowadzącej zbiorowy tryb życia. Ze względu na swoje znaczenie dla egzystencji grupy, a także emocje towarzyszące zjawiskom „politycznym”, tj. walka o władzę i rozdział dóbr, sfera „polityczności” od zawsze przyciągała uwagę myślicieli i filozofów, którzy starali się dociec istoty polityki i szukać odpowiedzi na pytanie o najlepszy ustrój, czy też najlepszy, najbardziej skuteczny sposób rządzenia zbiorowościami ludzkimi. Myśliciele starożytni, tacy jak Demokryt, Platon, Arystoteles, średniowieczni – Tomasz z Akwinu, Marsyliusz z Padwy, w epoce odrodzenia – Erazm z Rotterdamu, Nicolo Machiavelli, Tomasz Hobbes, oraz w oświeceniu – John Locke, Charles Montesquieu, Jan Jakub Rousseau, próbowali wyjaśnić istotę polityki i zastanawiali się, jakie są jej właściwości i cele. Nazwy „polityka” używali oni w najrozmaitszych znaczeniach, ale najczęściej łącząc ją ze sztuką rządzenia państwem. Takie „tradycyjne” spojrzenie na politykę zostało zapoczątkowane przez myśl filozoficzną Platona, który politykę rozumiał jako „królewską” umiejętność rządzenia państwem/wspólnotą (*polis*) [Platon 1998: 527].

Przełom w badaniu zjawisk politycznych nastąpił w XIX w., kiedy to w poznaniu rzeczywistości politycznej zastosowano obserwację bezpośrednią – Alexis de Tocqueville, a także Karol Marks przyczynili się do rozwoju wiedzy teoretycznej o polityce. Stopniowo zaczęła pojawiać się systematyczna refleksja nad sferą polityki, a na przełomie XIX i XX stulecia rozwinęła się koncepcja politologii jako samodzielnej, odrębnej dyscypliny naukowej. Co ciekawe pojawienie się naukowej refleksji dotyczącej sfery polityki jest związane ze stopniowym przesuwaniem się procesu stanowienia norm regulujących życie zbiorowości ludzkich w kierunku hierarchicznych, formalnych i zbiurokratyzowanych instytucji, tj. państwo. W nowoczesnych społeczeństwach formalna, racjonalna i prawomocna władza, najczęściej ulokowana w instytucji państwa, stała się naczelnym źródłem ładu [Fukuyama 2000: 174–175]. Utożsamienie polityki ze sferą formalnych instytucji władzy (rządy, prawo, policja i sądy) spowodowało, że początkowo „naukę o polityce” próbowano utożsamić z „nauką o państwie”. Stopniowo zaczęła się zatem kształtować idea politologii jako samodzielnej nauki, różnej od innych nauk, m.in. od prawa, historii, filozofii i socjologii – nauki podejmującej systematyczną refleksję nad sferą polityki.

Wyraźny rozwój politologii jako autonomicznej nauki nastąpił dopiero po drugiej wojnie światowej. Jest to więc jeszcze dość młoda dyscyplina naukowa, niemniej jednak mająca już swój dorobek oraz wypracowaną tematykę badawczą. Jej przedmiotem poznania jest polityka. Ze względu na nieostrość terminu „polityka” politologia jest rozumiana w dosyć szerokim znaczeniu jako dyscyplina naukowa, która na drodze rzetelnej analizy, uwzględniającej podporządkowanie regułom metodologicznym, ustala występujące prawidłowości, ujawniające się w sferze polityki, formułuje teorie wyjaśniające rzeczywistość polityczną oraz podejmuje

próby stawiania prognoz dotyczących przemian politycznych. Naukowa wiedza i badania dotyczące sfery polityki/polityczności stopniowo krystalizują się jako osobna dziedzina wiedzy od połowy XX w. i proces ten nie wydaje się w pełni zakończony. Ogromna różnorodność pól badawczych, ich złożoność i wielość powiązań między nimi stwarza poważne wyzwania w zakresie budowania scalających ujęć teoretycznych. Szczególną trudność politologom sprawia wielość interpretacji terminu „polityka” zarówno w potocznym, jak i akademickim języku. Próba uporządkowania refleksji dotyczącej przedmiotu badania, jakim jest polityka, stanowi od lat jeden z problemów podejmowanych w ramach teorii polityki. Taka refleksja jest o tyle istotna, że budowa w miarę spójnej koncepcji polityki pozwala na stworzenie pewnych ram teoretycznych, wyznaczających punkt odniesienia dla badań prowadzonych przez politologów i określenie tożsamości dyscypliny. Wielość form, w jakich „to, co polityczne” przejawia się w naszym życiu, a także wielość znaczeń przypisywanych słowu „polityka”, skłaniają do ciągłego podejmowania prób uściślenia przedmiotu badań politologii. Otwarte pozostaje pytanie, czy refleksja dotycząca „natury”, „ontologii”, „tego, co polityczne” może pomóc stworzyć pewną spójną, a zarazem szeroką definicję polityki, do której będą mogli się odnieść, i znaleźć się w jej ramach, badacze zajmujący się różnymi przejawami „tego, co polityczne” w naszym życiu społecznym.

Autor artykułu nie aspiruje do tego, aby stworzyć „superdefinicję” polityki uogólniającej i syntetyzującej dorobek intelektualny różnych szkół teoretycznych. Wychodzi z założenia, że pomocne dla określenia tożsamości badawczej dyscypliny może być nie tyle definiowanie polityki, ile raczej próba zrozumienia roli i funkcji, jaką polityka odgrywała i odgrywa w naszym życiu społecznym⁵. Taka refleksja, siłą rzeczy mająca charakter antropologiczny i socjologiczny, może stanowić ramy dla różnych sposobów definiowania polityki, które akcentują jeden z jej aspektów wybrany przez badacza zgodnie z jego zainteresowaniami. Odwołując się do pewnej ogólnej, uniwersalnej koncepcji polityki jako pierwotnej instytucji społecznej, możemy budować następnie bardziej szczegółowe definicje związane z wyjaśnianiem określonego przez badacza elementu (zjawiska, procesu, fenomenu) rzeczywistości społecznej. Można wysunąć zarzut, że taka uniwersalna koncepcja polityki jest zbyt abstrakcyjna, zbyt ogólna, aby była przydatna. Jednak dzięki takiej koncepcji polityki można ustanowić szerokie ramy, w których powinni poruszać się politolodzy, a jednocześnie pozostawić miejsce na szczegółowy wybór refleksji badawczej i uzasadnienie, że nie wszystko, co nas otacza, jest „polityczne”, ale w każdym elemencie naszego życia możemy znaleźć element „polityczności” lub związku danej sfery ludzkiej aktywności ze sferą polityki.

⁵ Podejmując na potrzeby praktyk akademickich próby zdefiniowania „tego, co polityczne”, trzeba pamiętać, że społeczeństwo stanowi całość, w której trudno oddzielić od siebie poszczególne sfery aktywności. Dla celów heurystycznych i analitycznych wyodrębnia się różne dziedziny nauk społecznych (historia, ekonomia, politologia, socjologia), ale przedmiot poznania tych nauk jest jeden – człowiek i wytwory jego działalności.

POLITYKA JAKO POJĘCIE „ISTOTNIE SPORNE”

Pierwszy problem, z jakim trzeba się zmierzyć przy próbie określenia przedmiotu badań politologicznych, to ogrom i różnorodność definicji tego pojęcia. Polityka jest naturalnym elementem ludzkiego świata – ludzkiej biologii oraz historycznie zmiennej kultury – co powoduje, że można ją opisywać z różnych perspektyw i różnych punktów wyjścia, a tym samym trudno jest sformułować precyzyjną jej definicję, gdyż wielostronny i bezpośredni sposób, w jaki polityka przejawia się w życiu codziennym ludzi, może nasuwać różnorodne odpowiedzi. Ze względu na swoje znaczenie dla egzystencji zbiorowości ludzkich sfera polityki od zawsze przyciągała uwagę filozofów, myślicieli, badaczy, którzy analizując różne aspekty „polityki”, starali się zrozumieć jej rolę w zbiorowościach ludzkich. Istotnym problemem przy próbie zrozumienia specyfiki polityki był jednak zawsze fakt, iż różnorodność i wielość sposobów przejawiania się polityki w życiu ludzkim spowodowała, że refleksji nad tą sferą życia zbiorowego towarzyszyło duże zróżnicowanie stanowisk badawczych.

Politykę definiowano i definiuje się rozmaicie, a w literaturze przedmiotu możemy znaleźć wiele różnorodnych sposobów rozumienia tego, czym ona jest. Mogą to być definicje np. Maxa Webera: „polityka to dążenie do udziału we władzy lub wywierania wpływu na podział władzy, czy to między państwami, czy też w obrębie państwa między grupami ludzi” [Weber 1998: 56], Harolda Lasswella: „politics: who gets, what, when how”, „the study of politics is the study of influence and the influential” [Lasswell 1958: 7–9], czy też Bernarda Cricka: „polityka to po prostu działanie, dzięki któremu dochodzi do uzgodnienia interesów różnych grup społecznych, żyjących na obszarze podległym jednej władzy” [Crick 2004: 23]. W słownikach najczęściej słowu ‘polityka’ nadaje się dwa główne znaczenia: 1) sztuka rządzenia państwem, utrzymanie i rozwijanie stosunków z innymi państwami; 2) zasada, system, taktyka – plan postępowania osób rządzących w kraju [Zieliński 1999: 207]. W rozumieniu potocznym, znajdującym swoje odbicie we wszystkich językach europejskich, „polityka” kojarzy się najczęściej z „działaniem” albo „władzą” lub zgoła „działaniami władzy” [Ryszka 1992: 21, 43]. Ogólnie rzecz biorąc, politykę najczęściej definiuje się jako wykonywanie władzy, proces zbiorowego podejmowania decyzji, alokację rządzących zasobów, scenę, na której dochodzi do oszustw i manipulacji [Heywood 2009: 60; Marsh, Stoker 2006: 8–9]. Proponowane w literaturze ujęcia polityki poważnie różnią się między sobą, często odzwierciedlając jedynie punkt widzenia autorów, co powoduje, że istnieje prawie tyle definicji polityki, ile autorytetów, które chcą się w tej sprawie wypowiadać [Heywood 2009: 60; Wróbel 2002: 243–244].

Budowanie wiedzy dotyczącej sfery polityczności jest trudne z powodu wysokiej złożoności i kontekstowej zmienności przedmiotu badań, a także dlatego iż słowo to gdy jest stosowane w języku potocznym, przywołuje masę skojarzeń. Wielość ujęć polityki jest efektem tego, iż w przypadku zjawisk ze sfery polityczności przedmiot poznania jest „gorący”, tj. silnie angażuje ludzkie uczucia i emocje [Skarżyński 2012: 249]. Dlatego też często nie ma zgody co do treści związanych

z tym przedmiotem. Trudność całościowego opisanie specyfiki sfery polityczności jest związana z problemem ujęcia całej jej złożoności w jednej zunifikowanej teorii. Złożoność i wielowymiarowość tej sfery ludzkiej aktywności sprawia, iż stworzenie uniwersalnej definicji polityki często sprawia kłopoty, a w debacie dotyczącej istoty polityki mamy do czynienia z różnymi ujęciami tego samego pojęcia. Odpowiedź na pytanie, czym jest polityka, nie jest łatwa i istnieją znaczące rozbieżności w sposobach rozumienia istoty polityki.

Ze względu na wysoki stopień rozbieżności niektórzy współcześni teoretycy polityki doszli do wniosku, że „politykę” można uznać za z zasady kwestionowane pojęcie, które nie ma i nie może posiadać żadnego jednego, ustalonego znaczenia, lecz stanowi „pojęcie istotnie sporne”, ponieważ termin ten ma wiele akceptowalnych lub uznawalnych znaczeń [Greanleaf 1977: 227 i n]. Kategoria „pojęcia istotnie sporne” jest związana z przekonaniem, że niemożliwe jest jednoznaczne zdefiniowanie kluczowych pojęć, którymi posługują się badacze zjawisk społecznych, takich jak: „sprawiedliwość społeczna”, „demokracja”, „sztuka” czy też „polityka”. Kryteria „poprawnego” ustalenia sensu danych pojęć są kompleksowe, wielowymiarowe i związane z wartościami wyznawanymi przez badacza; przyjęte przez badacza kryteria nie mają priorytetu nad innymi, a na drodze empirycznej nie można ustalić adekwatności jednego lub drugiego określenia danego pojęcia. Właściwość pojęć społecznych, jaką jest „istotna sporność”, oznacza, że wszelkie definicyjne dyskusje wokół pojęć społecznych mają charakter normatywny, a element oceniający/ideologiczny jest zawsze częścią danego pojęcia. Element ideologii jest „wpisany” w pojęcia społeczne i to powoduje, że wszelkie próby „obiektywnego” zdefiniowania pojęć społecznych są skazane na porażkę [Gallie 1956: 67–198]. Dlatego też wielu badaczy czuje się „rozgrzeszonych” z powodu braku pogłębionej refleksji nad pojęciem polityki i używa go w sposób intuicyjny, często dość dowolny, twierdząc, że jest to pojęcie zbyt złożone, a tym samym zawsze sporne.

Trudności w zdefiniowaniu pojęcia „polityka” nie mogą być jednak usprawiedliwieniem dla badaczy sfery polityki. Nie da się uciec od problemu definiowania polityki, twierdząc, iż jest to pojęcie „istotnie sporne”, tj. takie, którego znaczenie i kryteria stosowania zawsze podlegają sporom i kontrowersjom. Teza o istotnej sporności sama posiada sporny i problematyczny charakter; nawet jeśli nie jest fałszywa, to jest błędnym kołem i okazuje się pusta. Teza taka jest błędna, a jej zwolennicy popełniają prosty błąd *post hoc, ergo propter hoc* [Ball 2002: 709]. Badacze zajmujący się analizą zjawisk określanych jako polityczne nie mogą zatem w ten sposób uciekać od próby odpowiedzi na pytanie, czym jest polityka. Niezależnie od rozbieżności w rozumieniu istoty sfery polityczności debata nad tym, czym jest polityka, stanowi konieczny element rozwoju dyscypliny. Dokonania współczesnych nauk pozwalają na określenie pewnej ramowej koncepcji polityki/polityczności i dokonanie pewnych uogólnień pozwalających na stworzenie spójnej definicji przedmiotu badań politologii.

Emile Durkheim, szukając odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób można zrozumieć istotę zjawisk społecznych, zwrócił uwagę, że „kiedy przystępuje się do

wyjaśniania zjawiska społecznego, trzeba szukać oddzielnie przyczyny, która je wytworzyła, i funkcji, jaką to zjawisko pełni” [Durkheim 2000: 132]. Warto zatem zastanowić się nad tym, czym tak naprawdę jest polityka, wskazując na jej istotę (pochodzenie) i funkcje pełnione w życiu zbiorowości ludzkich. Aby zrozumieć istotę sfery polityki, nie musimy się pytać, czym ona jest „w ogóle”, uciekając się do ogólnoteoretycznych rozważań na temat „kondycji ludzkiej”, często będących elementem ideologicznej wizji świata, a tym samym prowadzących do niekończących się sporów. Racjonalnym podejściem może być empiryczna analiza sposobów organizacji politycznej różnych zbiorowości, tak aby z poszczególnych sposobów organizacji sfery polityki wyabstrahować przedmiot badań oraz poddać analizie jego właściwości i funkcje. Trzeba pamiętać, iż zbieranie i analiza danych nie są w nauce nigdy celem samym w sobie, lecz odpowiadają one podejściu indukcyjnemu – przestudiowanie pewnej liczby przypadków danej kategorii pozwala zazwyczaj dostrzec pewne prawidłowości i nakierowuje na pewne generalia. Instytucje polityczne możemy zrozumieć przede wszystkim, śledząc sposób stopniowego ich tworzenia się w trakcie dziejów. Historia (czy też może raczej przyjęcie długookresowej perspektywy) jest tu jedyną możliwą do zastosowania metodą analizy objaśniającej. Tylko ona pozwala rozłożyć instytucje na elementy składowe, ponieważ ukazuje ich kolejne powstawanie w czasie. Sytuując każdy z nich w zespole okoliczności jego powstania, daje nam do ręki jedyny sposób na określenie przyczyn, które go wywołały. Za każdym razem, gdy wyjaśnia się rzecz związaną z człowiekiem, uchwyconą w określonym punkcie czasu, trzeba zacząć od cofnięcia się do jej najpierwotniejszej i najprostszej formy, trzeba się starać opisać cechy, które ją definiują w tym okresie istnienia, potem pokazać, w jaki sposób stopniowo się rozwijała i komplikowała, w jaki sposób stała się tym, czym jest w rozważanej chwili. Dlatego też za szczególnie wartościowe dla zrozumienia istoty sfery polityki można uznać podejście antropologiczno-historyczne oraz podejście proponowane przez socjologię historyczną, które dostarczają politologii właśnie takiego zbioru danych pozwalających na dokonanie pewnych uogólnień dotyczących przedmiotu badań politologii. Dokonania antropologii politycznej i socjologii historycznej umożliwiają prześledzenie procesów powstawania i rozwoju sfery polityczności, a tym samym wysuwanie pewnych ogólnych wniosków i twierdzeń co do istoty zjawisk określanych mianem politycznych.

Takie założenie metodologiczne nie są niczym nowym w naukach społecznych. Jest to podejście, które Durkheim proponował w stosunku do badania istoty religii [Durkheim 1990: 3]. Pisał on, iż: „Skoro wszystkie religie są porównywalne, skoro wszystkie są gatunkami tego samego rodzaju, to nieuchronnie muszą istnieć wspólne dla nich elementy istotne [...] U podstaw wszystkim systemów wierzeń i wszystkich kultów musi nieuchronnie tkwić pewna liczba fundamentalnych wyobrażeń i rytualnych postaw, które pomimo zróżnicowania form przez nie przybieranych wszędzie mają to samo znaczenie i wszędzie wypełniają te same funkcje. Są to właśnie owe elementy trwałe, konstytuujące to, co w religii wieczne i ludzkie” [Durkheim 1990: 4]. Słowa Durkheima wypowiedziane już ponad sto lat temu wciąż można zastosować

do badań nad istotą sfery polityki. Politologia, jako bardzo młoda dziedzina badawcza, nie doczekała się jeszcze swojego dzieła na miarę *Elementarnych form życia religijnego*, ale dzięki przekrojowym pracom, tj. *Historia ładu politycznego* Francisa Fukuyamy, czy też *The sources of social power* Michaela Manna, możemy coraz lepiej rozumieć istotę i znaczenie sfery polityki w życiu społecznym człowieka, przybliżając się tym samym do zrozumienia jej istoty.

POCHODZENIE POLITYKI

O źródłach pochodzenia polityki można wnioskować na podstawie badań z zakresu biologii ewolucyjnej, antropologii i socjologii. Ogólnie rzecz biorąc, polityka jest specyficznym zjawiskiem społecznym związanym z grupowaniem się ludzi i ich działaniami i istnieje zgoda co to tego, że to sfera działalności społecznej powstała w wyniku interakcji między ludźmi. Jej pojawienie się w życiu człowieka jest związane ze społecznym charakterem egzystencji ludzkiej. Antropolog i socjolog Pierre van den Berghe postawił pytanie o to, co powoduje, że wszystkie istoty ludzkie są „społeczne”. Uważał on, iż odpowiedź tkwi w biologii i ewolucji, gdyż łączenie się zwierząt we współdziałające grupy zwiększa ich dostosowanie reprodukcyjne: 1) zabezpieczenie przed drapieżnikami; 2) uzyskiwanie korzyści przy lokalizacji, zbieraniu i eksploatacji zasobów [van den Berghe 1990: 14–18; van den Berghe 2006: 203]. Nawiązując do teorii socjobiologicznych, Francis Fukuyama w swojej książce *Historia ładu politycznego* zwrócił uwagę, iż dokonania współczesnej biologii i antropologii dowodzą, iż w żadnym okresie dziejów ludzkości istoty ludzkie nie żyły jako odosobnione jednostki; już u małych przodków istniały rozwinięte umiejętności społeczne, a nawet polityczne, ludzki mózg jest zaś wyposażony w funkcje ułatwiające wiele form współpracy społecznej. Łączenie się we wspólnoty jest dla istot ludzkich naturalne, choć konkretne sposoby współpracy są kształtowane przez środowisko, idee oraz kulturę [Fukuyama 2012: 46]. Zdolność do współpracy z osobnikami niespokrewnionymi i tworzenie pewnych form organizacji społecznej występuje nie tylko u ludzi, lecz także u licznych gatunków zwierząt, w tym m.in. u szympanсів najbliższej genetycznie spokrewnionych z człowiekiem. Nie są one jednak w stanie wznieść się na wyższy poziom organizacji społecznej, ponieważ nie są obdarzone mową. Pojawienie się mowy (komunikacji symbolicznej) u pierwszych ludzi otworzyło ogromne możliwości zarówno sprawniejszej współpracy, jak i ściśle powiązanego z nią rozwoju poznawczego. Rozwój języka nie tylko pozwolił na krótkoterminową koordynację działań, co umożliwił tworzenie abstrakcji i teorii, kluczowych narzędzi poznawczych, właściwych wyłącznie istotom ludzkim [Fukuyama 2012: 53].

Egzystencja człowieka jest więc egzystencją społeczną. Życie społeczne stwarza jednak problemy, które muszą zostać rozwiązane, jeżeli grupa ma przetrwać i funkcjonować efektywnie, tj. zgodnie z teorią doboru naturalnego – zapewnić sobie

przeżycie i sukces reprodukcyjny. By zaspokoić swoje własne potrzeby, ludzie muszą obmyślać najróżniejsze sposoby radzenia sobie z własnym środowiskiem. Powinni także wytworzyć i podtrzymywać pewne wzory relacji międzyludzkich, jak również wypracować metody utrzymywania spójności grupy i wewnętrznego porozumienia. Próbując odpowiedzieć na pytanie o istotę/pochodzenie sfery polityki, warto zauważyć, że Arystoteles zwrócił uwagę, iż istoty ludzkie są „społeczne” z natury, co oddał w swoim słynnym zdaniu o człowieku, jako *zoon politikon*. W *Polityce* pisał: „Okazuje się z tego, że państwo należy do tworców natury, że człowiek jest z natury stworzony do życia w państwie [...] że człowiek jest istotą stworzoną do życia w państwie. [...] Natura bowiem, jak powiadamy, nic nie czyni bez celu. Otóż człowiek jedyny z istot żyjących obdarzony jest mową. Głos jest oznaką radości i bólu [...] ale mowa służy do określania tego, co pożyteczne czy szkodliwe, jak również i tego, co sprawiedliwe czy też niesprawiedliwe” [Arystoteles 2001: 27]. Dla Arystotelesa zachowania polityczne były zatem zachowaniami „naturalnymi”, mającymi swoje źródło w naturze człowieka, a zwłaszcza w jego umiejętności komunikowania się (posługiwania symbolami). Dla porównania warto też przytoczyć słowa Adama Smitha z pracy *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, w której pisał, że: „Podział pracy, z którego tyle płynnie korzyści, nie był początkowo dziełem jakiejś mądrości ludzkiej przewidującej i zmierzającej do powszechnego dobrobytu, jaki sprowadza. Jest on koniecznym, aczkolwiek bardzo powolnym i stopniowym następstwem pewnej skłonności ludzkiej natury [...] mianowicie skłonności do wymiany, handlu i zamiany jednej rzeczy na drugą. Czy skłonność ta jest jedną z tych pierwotnych cech natury ludzkiej [...] czy też, co wydaje się bardziej prawdopodobne, jest koniecznym następstwem zdolności mówienia i myślenia, to nie należy do przedmiotu naszych badań. Skłonność ta jest wspólna wszystkim ludziom” [Smith 1954: 20]. Dla Smitha to zachowania ekonomiczne były zachowaniami „naturalnymi”, mającymi swoje źródło w naturze człowieka, a zwłaszcza w jego umiejętności komunikowania się (posługiwania symbolami).

Obydwaj uczeni, tak odlegli od siebie, zwrócili uwagę na fundamentalny charakter zachowań ekonomicznych i politycznych, będących według nich częścią ludzkiej „natury” i efektem rozwoju umiejętności komunikowania symbolicznego. Zachowania te są dlatego zachowaniami „pierwotnymi” czy też „naturalnymi”, gdyż służą rozwiązywaniu jednych z najważniejszych problemów, z którymi borykali się pierwsi ludzie, prowadząc życie zbiorowe. Aby przetrwać, musieli oni wypracować sposoby radzenia sobie z podstawowymi wymogami życia biologicznego i społecznego; zapewnić sobie żywność i schronienie oraz łączyć się w grupy w taki sposób, aby współpracować oraz unikać konfliktów i napięć. Te właśnie podstawowe problemy stojące przed naszym gatunkiem są podstawą zachowań gospodarczych i politycznych oraz stały się podstawą do powstania, a następnie utrwalenia instytucji społecznych: gospodarki i polityki. Niezależnie od ich obecnego wielowymiarowego i złożonego charakteru ich rola oraz znaczenie nie odbiegają daleko od tego, w jaki sposób służyły grupom ludzi u zarania rozwoju cywilizacyjnego.

Wraz z powstaniem gatunku ludzkiego pojawił się problem koordynacji działań grupowych, dzięki którym ludzie mogliby przetrwać w nieprzyjaznym środowisku i zdobywać środki potrzebne do życia. Antropologowie zajmujący się analizami sfery polityki zwrócili uwagę, iż w toku normalnego biegu życia społecznego na jaw wychodzą rozmaite typy problemów i wyzwań wymagające uwagi i rozwiązania, jeśli dane społeczeństwo ma dalej żyć w harmonii czy w ogóle przetrwać. Wśród tych problemów można znaleźć: 1) podejmowane decyzji; 2) tworzenie norm/zasad/prawa; 3) rozwiązywanie sporów; 4) egzekwowanie norm/zasad/prawa; 5) karanie dewiacji; 6) integrację społeczną; 7) obronę wspólnoty i społeczeństwa; 8) agresję/atak skierowane przeciwko innym wspólnotom i społeczeństwom [Eller 2012: 289]. Rozwiązanie takich problemów wymagało ukonstytuowania się pozycji przywódczych, które początkowo były organizowane nieformalnie lub przez stosunki pokrewieństwa. W miarę jak populacje ludzkie powiększały się i różnicowały, życie nie mogło być już dłużej organizowane jedynie przez stosunki pokrewieństwa. Niezbędni stali się przywódcy „polityczni”, którzy mogą powiedzieć innym, co należy robić, i są zdolni do koordynowania działań grupowych, a jeśli trzeba również do likwidowania odstępstw od norm i konfliktów.

Pojawienie się przywództwa w zbiorowościach ludzkich wynika zatem z konieczności funkcjonalnych i unaocznia podstawowe funkcje władzy, jakimi są koordynacja działań zbiorowych oraz zapewnienie wewnętrznej integracji czy spistości grupy. Można także uznać, iż pojawienie się przywództwa jest związane z potrzebą afirmowania ważnych dla grup ideałów i wartości przez dostarczanie wzorców osobowych, a w razie potrzeby egzekwowania właściwych sposobów postępowania. Wraz z pojawieniem się przywództwa w grupach uwidaczniają się problemy związane z asymetrycznym charakterem stosunków władzy. Stosunek jest asymetryczny wtedy, gdy realizujące go podmioty posiadają nierówny stopień podmiotowości społecznej w dziedzinie, w jakiej realizują ten stosunek, i gdy dla wykonania czynności realizującej konieczne jest wykorzystanie przewagi stopnia podmiotowości jednej ze stron stosunku [Pałeczki 2000: 186–191]. Jest to więc odmiana nierówności społecznych zachodzących między całymi zbiorowościami społecznymi lub między jednostkami. Dlaczego ludzie podporządkowują się przywódcom i organizacjom, którzy mogą stosować wobec nich różne formy przymusu? Dzieje się tak dzięki istnieniu sfery polityki, która organizuje stosunki władzy i uzasadnia, kto powinien władzę sprawować, w jaki sposób osiąga się pozycje władcze i jak się ją wykonuje. Gdyby zbiorowości ludzkie nie znalazły odpowiedzi na te pytania, byłyby najprawdopodobniej rozrywane wewnętrznymi konfliktami i tym samym nie byłyby zdolne do przetrwania. Socjolog i antropolog Georges Balandier, pisząc o władzy, zwrócił uwagę, iż jest ona zawsze służebna względem społecznej struktury, która nie może utrzymywać się tylko dzięki zwyczajom i prawom mocą automatycznego konformizmu wobec reguł przez nie ustanowionych. Funkcją władzy jest interweniowanie wtedy, gdy stosunki społeczne wychodzą poza określone przez prawo granice, gdy konkurujące ze sobą jednostki i grupy dążą zbyt silnie do

ukierunkowania zbiorowych decyzji na korzyść swoich własnych, partykularnych interesów. Każde społeczeństwo wchodzi w relacje z otoczeniem, które uważa za obce lub wrogie, zagrażające jego bezpieczeństwu i suwerenności. Wobec tych zagrożeń zewnętrznych jest zmuszone nie tylko organizować własną obronę, lecz także utrzymywać wewnętrzną jednolitość, spójność i własną tożsamość. Władza i związane z nią symbole dostarczają społeczności środków do potwierdzania swej spójności i wyrażania swojej osobowości i odmienności od obcych. Władza umacnia spójność społeczną [Balandier 1967: 43–44].

Ludzie zawsze starali się instytucjonalizować to, czemu przypisywali największe znaczenie z punktu widzenia przetrwania zbiorowości. Także wzory sprawowania władzy grupowej, ze względu na swoje znaczenie z punktu widzenia przetrwania zbiorowości, zostają poddane instytucjonalizacji, stabilizują się i utrwalają. Celem wszelkich instytucji społecznych jest rozwiązywanie tego, co ludzie uważają za podstawowe problemy i warunki egzystencji społecznej; gdy tylko instytucje powstaną, zaczynają żyć własnym życiem, wrastając w struktury społeczne i nasiąkając symbolami kulturowymi [Turner 1998: 146]. Instytucje społeczne to stosunkowo trwałe układy strukturalne i kulturowe, czyli pewne zorganizowane typy działalności, rozwijające się oddolnie albo specjalnie zaplanowane, zaspokajające pewne wyodrębnione potrzeby całej zbiorowości i poszczególnych jednostek w sposób uregulowany, podlegający kontroli społecznej i normom społecznym [Skąpska, Ziółkowski 1998: 317; Albrow 1999: 107–110]. Zmieniać się mogą ludzie „obsługujący” daną instytucję społeczną, ale ona sama trwa i funkcjonuje w sposób ciągły. Tworzenie trwale funkcjonujących, wyspecjalizowanych „urządzeń” społecznych, rozwijało się wraz z różnicowaniem się i wyodrębnianiem różnych specjalistycznych funkcji wypełnianych przez poszczególne jednostki i grupy na rzecz całości. W miarę jak różne wyspecjalizowane zadania zaczęły się wyodrębniać, zaczęto odrywać sposób ich wykonywania od umiejętności konkretnych ludzi (depersonalizować) i ujmować w trwale wzorce zachowań i działań, które nie zmieniały się wraz z osobą wykonującą je w danym momencie, ale stawały się trwałym i samodzielny „społecznym urządzeniem”, które funkcjonuje w sposób ciągły i może być jednolicie „obsługiwane” przez różne, zmieniające się kolejno osoby lub wyspecjalizowane grupy osób [Bolesta-Kukułka 2003: 246].

Instytucje społeczne stanowią jedno z najtrwalszych „urządzeń” naszego świata społecznego, zapewniając jego trwanie i wprowadzając ład w codzienne ludzkie interakcje. Wszelka zorganizowana działalność ludzi wymaga jakiejś struktury określającej „sposób rozgrywania gry”. Struktura ta składa się z instytucji – zasad formalnych, norm nieformalnych oraz sposobów ich egzekwowania. Instytucje, które tworzą ludzie, aby uporządkować swoje środowisko społeczne, są podstawową determinantą ładu społecznego. Dla Emile’a Durkheima socjologia była przede wszystkim nauką o instytucjach społecznych (ich genezie i funkcjonowaniu), rozumianych jako podstawowe elementy życia społecznego; zapewniają one porządek społeczny, ustalają wzory zachowań i starają się rozwiązywać pewne podstawowe

problemy ludzkiej egzystencji, wspólne dla wszystkich społeczeństw [Durkheim 2000: 21–22]. Dlatego też politologię możemy traktować jako naukę o specyficznej instytucji społecznej, jaką jest polityka (sfera polityczności). Politykę uznaje się za jedną z pierwotnych instytucji społecznych, ponieważ jest odpowiedzialna za rozwiązywanie podstawowych problemów związanych ze społecznym charakterem egzystencji ludzkiej (władza, przywództwo, stanowienie reguł, ład społeczny). Polityka zatem to instytucja społeczna odpowiedzialna za sposób, w jaki władza jest zdobywana, dzielona i sprawowana w zbiorowościach ludzkich. Jej istota i cechy mogą być rozpatrywane w kontekście instytucji społecznej. Dziedziną polityki są normatywnie określone procesy decydowania, kontroli i stosowania przymusu, dotyczące pozyskiwania i dystrybucji pewnych wartości – wartości politycznych. O politycznym charakterze tych wartości decyduje sposób ich społecznego pozyskiwania (wytwarzania), chronienia i dystrybucji. Niektóre powszechnie pożądane wartości (bezpieczeństwo, wolność, własność, dobra ekonomiczne umożliwiające zaspokojenie potrzeb materialnych) powstają wyłącznie dzięki współdziałaniu dużych zespołów ludzi, specjalnie w tym celu zorganizowanych. Społeczeństwa, które posiadają wyspecjalizowane instytucje, mogą decydować, kontrolować i przymuszać wszystkich swoich członków do określonych zachowań dotyczących takich właśnie wartości. Uznanie sfery polityczności za jedną z podstawowych instytucji społecznych pozwala na wyjaśnienie istoty zjawiska polityki i rozmaitych sposobów, w jakich przejawia się ona w życiu człowieka. Pozwala także na wskazanie na jej uniwersalne cechy charakterystyczne występujące niezależnie od kontekstu. Rozumienie sfery polityki/polityczności jako instytucji społecznej jest na tyle szerokie, że w takim polu mieści się większość pojawiających się w literaturze propozycji definiowania polityki, ale zarazem wyznacza pewne ramy odniesienia dla wszelkich teorii i badań, które można by określić jako politologiczne.

PO CO ZBIOROWOŚCIOM LUDZKIM POTRZEBNA JEST POLITYKA?

Biologia ewolucyjna, antropologia polityczna oraz socjologia historyczna dają nam możliwość poznania genezy i istoty sfery polityczności jako instytucji społecznej. Podejście takie nie jest jednak, i nie powinno być, jedyną drogą do zrozumienia i wyjaśnienia istoty polityki. Użytecznym sposobem podejścia do niej jest postrzeganie jej w kategoriach mechanizmu adaptacyjnego, czyli skoncentrowanie się na jej funkcjach. Wartościowa i pomocna może być zatem orientacja funkcjonalna ukazująca funkcje, jakie pełni polityka w ramach systemu społecznego. Już Arystoteles pisał, iż „istota każdej rzeczy leży przeciw w jej zadaniu praktycznym i zdolności jego wykonania” [Arystoteles 2001: 28], a w nowoczesnej nauce Emile Durkheim podkreślił użyteczność badania funkcji [Durkheim 2000: 134, 159]. Funkcjonalizm jest definiowany jako teoria wskazująca na znaczenie badań nad elementami bytu społecznego w kontekście ich miejsca w nim, jako swoistym systemie złożonym ze

składowych wypełniających konkretne zadania, np. zaspokajających wyłaniające się potrzeby: pojedynczych ludzi, ale także systemów, organizacji i instytucji. Analiza funkcji zjawisk uchodzących za ważne elementy bytu społecznego jest dzisiaj czymś oczywistym [Skarzyński 2012: 269–270]. Dlatego też można stwierdzić, że jeżeli chcemy zrozumieć istotę polityki, to owocne może być skoncentrowanie się raczej na „funkcjach politycznych” niż na „polityce” jako takiej, ponieważ w społeczeństwach ludzkich polityki nie da się wydzielić z innych zasad i ról społecznych oraz kulturowych; w żadnym społeczeństwie nie jest ona całkowicie z nich wydzielona. Dlatego, choć uznajemy politykę za osobny „podsystem”, musimy pamiętać, że jej funkcje mogą być i zasadniczo są rozproszone po całym systemie społecznym – i że polityka przypuszczalnie lepiej działa dzięki temu rozproszeniu. A zatem zdanie badacza polega na zastanowieniu się nad tymi funkcjami politycznymi, które społeczeństwo musi realizować, nad różnymi sposobami, za pomocą których może je realizować, oraz nad związkami między „politycznymi” aspektami kultury a jej wszystkimi pozostałymi komponentami [Eller 2012: 288–289].

Kiedy mówimy o funkcjach zjawisk społecznych, na myśl przychodzą przede wszystkim prace amerykańskiego socjologa Talcotta Parsonsa, który z pojęcia funkcji uczynił „serce” swojej teorii systemów społecznych. Parsons uważał, że każdy system społeczny chcąc utrzymać równowagę/przetwać, musi rozwiązać względnie zadowalająco cztery podstawowe problemy lub imperatywy: adaptacja (*Adaptation*), osiągnięcie celów (*Goal attainment*), integracja (*Integration*) oraz kultywowanie wzorów (*Latent pattern maintenance*). Adaptacja jest związana z problemem zapewnienia ze strony środowiska wystarczających środków ułatwiających systemowi funkcjonowanie, a następnie rozdzielenie tych środków pomiędzy poszczególne segmenty systemu. Osiągnięcie celów odnosi się do ustalania priorytetowych celów systemu oraz mobilizowania środków, jakimi dysponuje system dla ich osiągnięcia. Integracja oznacza problem koordynacji i utrzymywania właściwych stosunków pomiędzy elementami systemu. Kultywowanie wzorów obejmuje dwa związane ze sobą zagadnienia: utrzymywanie wzorów oraz kontrolowanie napięć wewnętrznych [Parsons, Smelser 2006: 390; Turner 2004: 40]. Parsons twierdził, że doskonałe rozwiązanie wszystkich czterech problemów jednocześnie jest niemożliwe. Dlatego też społeczeństwa mają tendencje do różnicowania się na podsystemy (struktury społeczne) wyspecjalizowane w każdej z czterech podstawowych funkcji [Parsons, Smelser 2006: 390].

Wszystkie podsystemy społeczne są ze sobą powiązane i działają na rzecz podtrzymania istnienia systemu społecznego. Podsystemy są nie tylko wzajemnie powiązane, ale i wzajemnie na siebie wpływają przez obopólne dostarczanie niezbędnych do funkcjonowania wytworów. Poszczególne podsystemy społeczne zarówno dostarczają wytworów niezbędnych dla funkcjonowania innych podsystemów, jak i uzyskują od pozostałych systemów odpowiedni wkład. Konkretnie struktury społeczne i charakter powiązań między nimi mogą zmieniać się w zależności od społeczeństwa. Dlatego też trudno jest zrozumieć funkcjonowanie określonego systemu społecznego

bez zbadania i rozumienia wzajemnych relacji pomiędzy jego sektorami: **A, G, I, L**. Jednakże dla celów analitycznych można wyodrębnić cztery podsystemy i wskazać, za jakie działania są one odpowiedzialne:

1) Podstawowym podsystemem wyspecjalizowanym w odniesieniu do funkcji adaptacyjnej społeczeństwa jest gospodarka. Podsystem ten jest strukturyzowany wokół problemu produkcji dóbr i usług oraz ich redystrybucji wśród indywidualnych i zbiorowych członków społeczeństwa. Gospodarka ma na celu produkcję dochodu na potrzeby konsumpcyjne, czy też inaczej „produkcję zgeneralizowanych ułatwień mogących służyć różnym celom”. „Produktem” gospodarki są towary, usługi oraz, odwołując się do określenia Adama Smitha, „bogactwo narodów”;

2) Podsystemem integracyjnym zapewnia wypracowanie wspólnych systemów wartości i systemów kontroli. W ten sposób kreuje solidarność i zapewnia społeczeństwu integrację. Dzięki temu eliminuje się ze społeczeństwa dewiacje, które negatywnie wpływają na spójność społeczną. Solidarność będąca „produktem” podsystemu integracyjnego jest zgeneralizowaną zdolnością organów społecznych do „trzymania w ryzach” jednostek systemu zgodnie z jego potrzebami integracyjnymi, do powściągnięcia rozkładowych tendencji i zachowania dewiacyjnego albo nadawania im odmiennego kierunku i wreszcie do tworzenia warunków harmonijnej współpracy;

3) Podsystemem kultuwowania wzorów i usuwania napięć jest strukturyzowany wokół problemów związanych z transmisją (reprodukcją), utrzymaniem oraz rozwojem trwałych społecznych wartości kulturowych. To podsystem kulturowy, w którym przez kulturę kultuwuje się wzory społeczne, usuwa napięcia, kształtuje motywacje podmiotów życia społecznego. Instytucje, takie jak religia, rodzina, instytucje edukacyjne oraz socjalizacyjne, stanowią ważny element tego podsystemu;

4) Podsystemem osiągania celów, który koncentruje się na politycznych funkcjach społeczeństwa. Celem polityki jest mobilizacja warunków koniecznych do osiągnięcia danych celów społeczeństwa jako systemu, czyli koordynacja działań i maksymalizacja zdolności społeczeństwa do osiągania jego celów systemowych, tj. kolektywnych. Zdolność do osiągania celów zbiorowych Parsons określił jako władzę [Parsons, Smelser 2006: 391–392; Fox, Lidz, Bershday 2005: 11–12]. Polityka według Parsonsa jest zinstytucjonalizowaną strukturą, zorientowaną na osiąganie celów zbiorowych przez mobilizowanie kolektywnych zasobów.

Władza jest właśnie zdolnością do mobilizowania zasobów społecznych, tj. bogactwo czy lojalność, aby móc osiągać poszczególne cele społeczne. Władza może tworzyć pewne ułatwienia konieczne do osiągania celów, np. mobilizować i angażować środki w finansowanie podsystemu kultuwowania wzorów, czyli w szkoły, kościoły, czy też inne instytucje socjalizujące, ale może także ograniczać ułatwienia konieczne do osiągania celów za pomocą sytuacyjnej kontroli dostępu do tychże ułatwień (monopol na użycie przymusu jest przykładem takiej władzy). Aby móc wytworzyć władzę, trzeba władać ułatwieniami [Parsons, Smelser 2006: 396]. Parsons, aby unaocznić to, jak funkcjonuje podsystem polityki, pisał o jego związkach z podsystemem gospodarczym. Decyzje polityczne wpływają na produktywność

systemu gospodarczego, a także na możliwości inwestycyjne. Przykładem tego, jak polityka może tworzyć ułatwienia, jest możliwość dostępności do kredytów. Decyzja o „otwieraniu kredytu” (zwiększeniu siły nabywczej przez napływ kapitału do gospodarki) jest zastosowaniem mechanizmów kontroli politycznej po to, by zaangażować siłę nabywczą, mającą zwiększyć produktywność gospodarki (wspomagany jest wówczas system gospodarczy). Władza może pozwolić zarówno na otwarcie kredytu, jak i na nakładanie podatków, które są traktowane jako przymusowe oszczędności narzucone jednostkom i sektorom społeczeństwa. Ta możliwość władzy ułatwiająca zawieranie kredytów to inaczej kontrola siły nabywczej. Władza dysponuje ułatwieniami, ale też kontroluje zachowania ludzkie w odniesieniu do tych ułatwień. Umożliwia dostęp do kredytów, ale tym samym kontroluje siłę nabywczą. Hamuje w ten sposób zachowania niepożądane, które utrudniają realizację celów systemowych, a wspiera i pobudza te, które wymagają zaangażowania w celu realizacji wspólnych celów [Parsons, Smelser 2006: 397, 399–401].

W swoich publikacjach Parsons podkreślił, że sfera polityki nie powinna być utożsamiana z rządem czy też państwem w znaczeniu konkretnym, ponieważ funkcja osiągania celów nie pokrywa się ze strukturą państwową. W jego koncepcji świata społecznego polityka została uznana za jeden z systemów społecznych; jest obszarem relacji między osobowością a systemem społecznym. Powstaje zaś jako efekt przenikania się jednostkowego i zbiorowego wymiaru życia społecznego. Okoliczność ta przesądza o zbiorowym charakterze celów politycznych, warunkuje jednak również dominację zbiorowych form działań i procesów politycznych [Wróbel 2008: 378]. Parsons uważał, że system polityczny odgrywa szczególną rolę w systemie społecznym, gdyż to w ramach podsystemu politycznego podejmowane są decyzje zapewniające trwałość i jedność systemu (*binding decision*) [Parsons 1969: 33, 45]. Żadne społeczeństwo nie może przetrwać, jeżeli nie posiada „godnej zaufania” instancji kontrolującej użycie siły i jeśli nie może utrzymać w ryzach gwałtownych konfliktów, stających się niechybnie „walkami o władzę” i prowadzących do tego, że walczące strony sięgają po coraz bardziej drastyczne środki. Stąd też ponad społeczeństwem musi istnieć „superstruktura”, która poza innymi zadaniami organizuje i stabilizuje użycie siły [Parsons 2009: 101, 205].

Pomocne w rozumieniu funkcji sfery polityki, a tym samym istoty polityki jako instytucji społecznej, mogą być prace Pierre’a Bourdieu i jego analizy „pola władzy”. Według Bourdieu świat społeczny można postrzegać jako zbiór nakładających się na siebie, ale relatywnie autonomicznych pól, które są przestrzemią, w której jednostki oraz grupy rywalizują ze sobą o dostęp do zasobów i korzyści. Każde z tych pól posiada własne typy nagród, hierarchii, reguły gier społecznych oraz swoją własną dominującą elitę. „W kategoriach analitycznych pole można zdefiniować jako sieć albo konfigurację obiektywnych relacji między pozycjami. Pozycje zaś są zdefiniowane obiektywnie ze względu na swoje istnienie i ze względu na uwarunkowania, jakie narzucają osobom czy instytucjom je zajmującym, określając ich aktualną i potencjalną sytuację w strukturze dystrybucji różnego rodzajów władzy (czy kapitału).

Posiadanie zaś owej władzy (kapitału) określa dostęp do specyficznych korzyści, o które toczy się gra w danym polu [...] W społeczeństwach silnie zróżnicowanych wszechświat społeczny składa się z szeregu takich względnie autonomicznych mikrokosmosów, przestrzeni obiektywnych relacji, będących terenem działania specyficznej logiki i przymusu, nie dających się sprowadzić do tych, które rządzą innymi polami” [Bourdieu, Wacquant 2001: 78].

Co prawda Pierre Bourdieu w swoich pracach nie poświęcił zbyt wiele miejsca „polityce” jako takiej, koncentrując się przede wszystkim na analizie znaczenia kapitału symbolicznego i kulturowej dominacji, to jednak jego rozważania dotyczące państwa i pola władzy pozwalają na dokonanie pewnych uogólnień dotyczących istoty sfery polityki. Dla Bourdieu „pole władzy” jest swoistym „metapolem”, w którym mamy do czynienia z walką agensów społecznych dysponujących jednym z typów kapitału w sposób wystarczający do zdominowania danego pola. Jedną ze stawek w walkach, jakie toczą między sobą agensi lub instytucje posiadające pewną ilość określonego kapitału, wystarczającą do zajmowania dominujących pozycji w ich polach, jest utrzymanie lub przekształcenie „stopy wymiany” między różnymi rodzajami kapitału, a zarazem władza nad instancjami biurokratycznymi będącymi w stanie modyfikować tę stopę przez zabiegi administracyjne [Bourdieu 2009: 42–43].

Bourdieu, pisząc o państwie, zwrócił uwagę, że wraz z rozwojem zbiorowości ludzkich pojawia się państwo, które staje się właścicielem swego rodzaju metakapitału, dającego władzę nad innymi typami kapitału oraz nad ich posiadaczami. Tworzeniu się państwa towarzyszy tworzenie się *pola władzy*, które Bourdieu rozumie jako przestrzeń gry, w której posiadacze kapitału (różnych typów) walczą przede wszystkim o władzę nad państwem, to znaczy o kapitał państwowy dający władzę nad różnymi rodzajami kapitału i ich reprodukcją [Bourdieu 2009: 81–82]. Państwo (dla Arystotelesa państwo było najdoskonalszym przejawem uspołecznienia człowieka) posiada tę szczególną postać władzy, jaką jest możliwość regulowania określonej sfery praktyk za pomocą praw, uregulowań, środków administracyjnych, czyli za pomocą tego wszystkiego, co rozumie się pod słowem „polityka” (*policy*). „Państwo byłoby więc [...] zbiorem pól sił, gdzie rozgrywają się walki, których stawką jest (parafrazując słynną formułę Maxa Webera) monopol na prawomocną przemoc symboliczną: możliwość tworzenia i narzucania w obrębie narodu, czyli w granicach kraju, wspólnego zbioru norm przymusowych, jako uniwersalnych i powszechnie stosowanych” [Bourdieu, Wacquant 2001: 95]. Uznając podstawową rolę pola władzy w organizacji stosunków społecznych, Bourdieu pisał, iż analiza społeczeństwa w kategoriach pola zakłada m.in. to, że po pierwsze zawsze należy wpiąć ustalić pozycję danego pola w stosunku do pola władzy [Bourdieu, Wacquant 2001: 87].

Analizy pola władzy Bourdieu nawiązują do obecnego w rozważaniach dotyczących społeczeństw ludzkich przekonania o tym, że władza stanowi swoisty metakapitał odgrywający decydującą rolę w stosunkach międzyludzkich. Hans Morgenthau pisał, że polityka jest walką o potęgę (władzę). Bez względu na to, jakie są jej ostateczne cele, celem bezpośrednim zawsze jest potęga. „Mężowie stanu

i społeczeństwa mogą w ostatecznym rozrachunku dążyć do wolności, bezpieczeństwa, dobrobytu lub potęgi samej w sobie. Mogą definiować swe cele w kategoriach ideałów religijnych, filozoficznych, ekonomicznych lub społecznych. Mogą marzyć o tym, że ów ideał spełni się bądź samoistnie, bądź dzięki boskiej interwencji lub w wyniku naturalnego biegu spraw [...] Lecz za każdym razem, gdy usiłują zrealizować swój cel [...] czynią to walcząc o potęgę” [Morgenthau 2010: 47]. „Kiedy mówimy o potędze, mamy na myśli kontrolę człowieka nad myślami i działaniami innych ludzi. [...] Potęga/władza polityczna to stosunek psychologiczny między tymi, którzy ją sprawują, a tymi, którzy się jej poddają. Daje tym pierwszym kontrolę nad określonymi działaniami tych drugich” [Morgenthau 2010: 48].

Władza jest „metakapitałem” i najważniejszą stawką w grach społecznych, ponieważ umożliwia stanowienie reguł różnych innych gier społecznych, tzn.: 1) gier o maksymalizowanie interesów indywidualnych i grupowych w ramach istniejących reguł gry (zasad ładu społecznego); 2) gier o zmianę dotychczasowych reguł na korzyść określonych grup społecznych przez wywieranie presji na sprawujących władzę. Nie jest to jedyny powód, dla którego gry o władzę są tak cenne dla aktorów społecznych. Drugim powodem jest możliwość kontrolowania środków umożliwiających dominację nad innymi i możliwość dysponowania różnymi zasobami ogólnospołecznymi, dzielonymi pomiędzy poszczególne grupy [Bolesta-Kukułka 2003: 299–300]. Jest to parsonsofskie dysponowanie „ułatwieniami” pozwalającymi osiągać cele kolektywne. Możliwość stanowienia reguł gry społecznej (parsonsofskie *binding decision*) i narzucania ich innym w celu realizacji zadań kolektywnych to istota władzy państwowej oraz funkcja sfery polityczności.

ZAKOŃCZENIE

Połączenie badań o charakterze antropologicznym i socjologiczno-historycznym z orientacją funkcjonalną oraz analizami roli i znaczenia władzy politycznej może przynieść niezbędną politologom wiedzę o istocie sfery polityki i o tym, jak ona ewoluowała na przestrzeni dziejów. Jest to postawa badawcza, która była i jest wciąż obecna w naukach społecznych co najmniej od czasów prac Emile’a Durkheima. Politykę możemy uznać za jedną z fundamentalnych instytucji społecznych. Zachowania polityczne – związane ze sferą władzy – stanowią obok zachowań ekonomicznych jeden z podstawowych wymiarów egzystencji społecznej człowieka. Wszelkie specyficzne cechy zjawisk określaných ogólnym mianem „polityki” są pochodną (i są determinowane) rolą/funkcją, jaką sfera polityczności wypełnia w zbiorowościach ludzkich jako instytucja społeczna. Wszelkie analizy funkcjonowania państw, organizacji systemów politycznych, polityki międzynarodowej, zachowań wyborczych, specyfiki przywództwa politycznego powinny być analizowane w odniesieniu do ogólnej teorii polityki, a zwłaszcza do jej „ontologicznego” statusu, o którym możemy wnioskować na podstawie badań antropologiczno-historycznych i socjolo-

giczno-historycznych. Wykorzystując dorobek tych dziedzin wiedzy jako pewną ramę teoretyczną, politolodzy mogą budować samodzielną wiedzę dotyczącą sfery polityki, dokonując odpowiedniego opisu procesów, szukając prawidłowości i dążąc do pełniejszego zrozumienia politycznych aspektów naszego życia i ich związków z innymi sferami rzeczywistości społecznej.

Traktowanie polityki jako instytucji społecznej wypełniającej określone funkcje w różnorodnych zbiorowościach ludzkich należy potraktować jako pewną koncepcję ramową, czyli to, co tworzy jednolity i uporządkowany ogląd danego zakresu zagadnień na poziomie pojęciowym. Posługując się tak zdefiniowaną, w miarę spójną koncepcją polityki możemy uniknąć zagubienia się w złożoności zjawisk politycznych i zapewniamy kompletność i ogólną spójność poszczególnym częściom rozważań politologicznych. Budowa pewnej spójnej, uniwersalnej wizji sfery polityczności pozwala badaczom sfery polityki na konceptualizację swojego przedmiotu badań i umieszczenie go w ramach określonej koncepcji ramowej. Parafrazując słowa Pierre'a Bourdieu, można stwierdzić, iż przystępując do badań politologicznych, należy wpięrow ustalić pozycję swoich badań w stosunku do ramowej koncepcji sfery polityczności. Tylko wówczas będzie możliwe budowanie w miarę spójnego gmachu wiedzy politologicznej. Zresztą dokonania teoretyczne politologii są już na tyle znaczące, że trudno byłoby odmówić politologii swojej własnej tożsamości badawczej.

Należy podkreślić, iż politologia wciąż znajduje się w fazie konstytuowania swej odrębności i autonomii poznawczej. Dlatego też koncepcji sfery polityczności jako instytucji społecznej nie należy traktować dogmatycznie. Nauka, jak wszelkie trudne działania, nie jest wolna od błędów czy nieścisłości. Rolą zbiorowości badaczy jest je wykrywać i niwelować. Nauka nie tyle kumuluje wiedzę prawdziwą ile, dzięki stałemu krytycyzmowi, pozbywa się wiedzy fałszywej.

BIBLIOGRAFIA

- Albrow, M. 1999. *Sociology. The basics*, Routledge, Londyn.
- Arystoteles, 2001. *Polityka*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Balandier, G. 1967. *Antropologie politique*, Presses Universitaires de France, Paryż.
- Ball, T. 2002. *Władza*, [w:] *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, R.E. Goodin, F. Pettit (red.), Książka i Wiedza, Warszawa.
- Bolesta-Kukułka, K. 2003. *Socjologia ogólna*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.
- Bourdieu, P. 2009. *Rozum praktyczny. O teorii działania*, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Bourdieu, P., Wacquant, L.J. 2001. *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Crick, B. 2004. *W obronie polityki*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Durkheim, E. 1990. *Elementarne formy życia religijnego. System totemiczny w Australii*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Durkheim, E. 2000. *Zasady metody socjologicznej*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Eller, J.D. 2012. *Antropologia kulturowa. Globalne siły, lokalne światy*, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Fox, R.C., Lidz, V.M., Bershday, H.J. 2005. *Introduction*, [w:] *After Parsons: a theory of social action for the twenty first century*, R.C. Fox, V.M. Lindz, H.J. Bershday (eds), Russell Sage Foundation, Nowy Jork.

- Fukuyama, F. 2000. *Wielki wstrząs. Natura ludzka a odbudowa porządku społecznego*, Politeja, Warszawa.
- Fukuyama, F. 2012. *Historia ladu politycznego. Od czasów przedludzkich do rewolucji francuskiej*, Wydawnictwo Rebis, Poznań.
- Gallie, W.B. 1956. *Essentially contested concepts*, „Proceedings of the Aristotelian Society”, vol. 56, DOI: <https://doi.org/10.1093/aristotelian/56.1.167>, DOI: <https://doi.org/10.2307/2217217>.
- Greenleaf, W.H. 1977. *The world of politics*, [w:] *The study of politics. A collection of inaugural lectures*, P. King (ed.), Frank Cass, Londyn.
- Heywood, A. 2006. *Politologia*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Heywood, A. 2009. *Teoria polityki. Wprowadzenie*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Kumar, M., 2012. *Kwantowy świat. Einstein, Bohr i wielki spór o naturę rzeczywistości*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Lasswell, H. 1958. *Politics: who gets, what, when, how*, The World Publishing Company, Cleveland.
- Marsh, D., Stoker, G. 2006. *Wprowadzenie*, [w:] *Teorie i metody w naukach politycznych*, D. Marsh, G. Stoker (red.), Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Morgenthau, H. 2010. *Polityka między narodami*, Wydawnictwo Difin, Warszawa.
- Mouffe, Ch. 2008. *Polityczność, Przewodnik Krytyki Politycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Patecki, K. 2000. *Wprowadzenie do normatywnej teorii władzy politycznej*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, B. Szmulik, M. Żmigrodzki (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Parsons, T. 1969. *Politics and social structure*, Free Press, Nowy Jork.
- Parsons, T. 2009. *System społeczny*, Wydawnictwo Naukowe Nomos, Warszawa.
- Parsons, T., Smelser, N.J. 2006. *Funkcjonalne różnicowanie społeczeństwa*, [w:] *Współczesne teoria socjologiczne*, A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (wyb. i oprac.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Platon, 1999. *Dialogi*, t. 2, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty.
- Ryszka, F. 1992. *O pojęciu polityki*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Schmitt, C. 2000. *Teologia polityczna i inne pisma*, Wydawnictwo Aletheia, Kraków.
- Skąpska, G. Ziółkowski, M. 1998. *Instytucja społeczna*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Z. Bokszański [i in.] (kom. red.), Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Skarżyński, R. 2012. *Podstawowy dylemat politologii: dyscyplina nauki czy potoczna wiedza o społeczeństwie*, Temida 2, Białystok.
- Smith, A. 1954. *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 1, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Turner, J.H. 1998. *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Turner, J.H. 2004. *Struktura teorii socjologicznej*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Van den Berghe, P. 1990. *Human Family systems. An evolutionary view*, Waveland Pr Inc, Prospect Heights.
- Van den Berghe, P. 2006. *Łączenie paradygmatów: biologia i nauki społeczne*, [w:] *Współczesne teoria socjologiczne*, A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (wyb.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Weber, M. 1998. *Polityka jako zawód i powołanie*, SIW ZNAK, Kraków.
- Wróbel, S. 2002. *Polityka i proces polityczny*, [w:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, B. Szmulik, M. Żmigrodzki (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Wróbel, S. 2008. *Pojęcia polityki i systemu politycznego w myśli Talcotta Parsonsa*, [w:] *Studia z nauk społecznych i humanistycznych*, J. Juchnoski, M.S. Wolański (red.), Wydawnictwo UW, Wrocław.
- Zieliński, E. 1999. *Nauka o państwie i polityce*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.

THE PROBLEM “OF THE POLITICAL” AND RESEARCH IDENTITY OF POLITICAL SCIENCE

Abstract: Disciplines are differentiated one from another in many ways, principally among them by their substantive concerns and by the methodologies that they have made their own. Political science as a discipline is defined by its substantive concerns, by its fixation on “politics” in all its myriad forms. Politics takes many forms and is exercised on a wide range of social levels, from clans and tribes of traditional societies through modern local government, companies and institutions up to sovereign states, to the international level. The author argues that defining the politics is the most important step in the process of building the political theory. The author argues that we should define politics as a social institution, as a complex of positions, roles, norms and values lodged in particular types of social structures and organize relatively stable patterns of human activity with respect to fundamental problems in producing life-sustaining resources, in reproducing individuals, and in sustaining viable societal structures within a given environment. Politics is a social institution that distributes power, sets a society’s goals and makes decisions. The author argues that the most useful way to understand what politics is, is defining it as a fundamental social institution.

Keywords: theory of politics, function, social institutions, the political

BIOGRAM

Jakub Potulski, dr habilitowany, prof. Uniwersytetu Gdańskiego, wykładowca Instytutu Politologii Wydziału nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego oraz Instytutu Historii i Politologii Akademii Pomorskiej w Słupsku. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień socjologii polityki i kontekstowej analizy zjawisk politycznych, specyfiki organizacji rosyjskiego systemu społeczno-politycznego oraz geografii politycznej. Kontakt e-mail: wnsjp@univ.gda.pl.